

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 54)
z dnia 23 stycznia 2013 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 54)

23 stycznia 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie aktu profanacji Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie (druk nr 981).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziś w porządku obrad mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie aktu profanacji Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie. Przedstawiciel wnioskodawców – pan poseł Szymon Giżyński.

Pro forma na wstępie powiem, że wobec niewniesienia poprawek uznajemy za przyjęte protokoły z 48, 49 i 50 posiedzeń Komisji.

Bardzo proszę pana posła Giżyńskiego o uzasadnienie uchwały.

Poseł Szymon Giżyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję uprzejmie. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Myślę, że w intencjach wnioskodawców zawarte tutaj treści są całkowicie oczywiste, więc myślę, że również obrażałbym właśnie intencje i inteligencję państwa, gdybym ten bardzo prosty i czytelny tekst komentował bądź uzasadniał.

Mam również doświadczenia osobiste, bo w imieniu PiS prosiłem o podjęcie na forum plenarnych obrad uchwały – właśnie tego tekstu, który państwu tutaj zarekomendował pan poseł Maciej Łopiński w imieniu podpisanych posłów. Oczywiście mówię własnymi słowami w odniesieniu także do osobistych uczuć, odczuć, a także z racji tego, że jestem posłem częstochowskim.

Mam takie wrażenie, bardzo pozytywne i ważne dla nas wszystkich, że państwo wysłuchali jako całość (a była wtedy bardzo wysoka frekwencja) tego wystąpienia ze skupieniem, z uwagą. Stąd wnioskowałem, że treści podane przez nas w owym wniosku są akceptowane. Również przekonała mnie o tym decyzja o charakterze formalnym, całkowicie zgodnym z procedowaniem pani marszałek, która skierowała ten wniosek do Wysokiej Komisji.

W związku z tym wnoszę i proszę skład statutowy Komisji Kultury i Środków Przekazu o przyjęcie tego projektu, tego tekstu w wersji państwu przedstawionej. Oczywiście, jesteśmy przygotowani do dyskusji merytorycznej nad państwa wnioskami dotyczącymi poszczególnych zapisów, natomiast myślę, że nasze intencje są bardzo bliskie całości Sejmu, tak więc proszę członków Komisji, żeby zwrócili uwagę na tę tak ewidentną sytuację, jaka przecież nie dotyczy tylko tego wydarzenia, które nie może być traktowane jako precedensowe, tylko odczytywane w kontekście zdarzeń bardzo podobnych – w kontekście zarówno wcześniejszym, jak i tym w postaci faktów, które nastąpiły również (nad czym tylko należy ubolewać) po akcie profanacji, a nawet bezpośrednio go dotyczyły czy komentowały w sposób właśnie wprost profanacyjny, a być może całkowicie w duchu tego bardzo smutnego i dramatycznego wydarzenia. Dziękuję uprzejmie, to na razie tyle, pani przewodnicząca, z naszej strony.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Jest to pierwsze czytanie, więc bardzo proszę o jakieś ogólne uwagi, pytania, sugestie. Mamy podjąć decyzję, więc rozumiem, że każdy z nas ma wyrobiony pogląd. Zanim przejdziemy ewentualnie do rozpatrywania, proszę uprzejmie o jakieś głosy. Muszę powiedzieć, że jest to dziwna sytuacja, ja myślałam, że jednak wszyscy wiemy, mamy przed sobą tekst. Bardzo proszę – pan poseł Katulski.

Poseł Jarosław Katulski (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Muszę powiedzieć, że nie zgadzam się z treścią przede wszystkim uzasadnienia i uważam, że przynajmniej z mojego punktu widzenia to uzasadnienie uniemożliwia przyjęcie takiej uchwały.

Nie zgadzam się absolutnie z wieloma sformułowaniami, które znajdują się w treści uzasadnienia, właściwie w treści uchwały, gdzie pisze się „o licznych objawach agresji wobec Kościoła Katolickiego”. Ja ich nie dostrzegam. Moim zdaniem, akty wandalizmu, a niewątpliwie profanacja Cudownego Obrazu to był akt wandalizmu, są to akty karalne. Tym się zajmuje policja, wymiar sprawiedliwości i – moim zdaniem – to jest odpowiednie narzędzie, odpowiednie forum do załatwiania tego typu spraw, natomiast mieszanie do tego agresji wobec całego Kościoła katolickiego, usuwanie religii ze szkół, a także ograniczanie funkcjonowania mediów katolickich to jest już bardzo duże nadużycie.

Podsumowując muszę powiedzieć, że dwa ostatnie zdania z treści uchwały są takie, pod którymi można by się podpisać. Zaczynają się od słów: „wolność sumienia i wyznania jest fundamentem”. Pozostała treść jest dla mnie osobiście nie do przyjęcia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Bardzo proszę – pan poseł Pacelt.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja również chciałem się wypowiedzieć w tym samym duchu. Chociażby w samym tytule uchwały: „w sprawie aktu profanacji Cudownego Obrazu” zaczynamy mieszać różne pojęcia, różne poglądy, zdarzenia mniej istotne lub bardziej istotne, ale nie mające związku z profanacją Cudownego Obrazu, co należy potępić i jak powiedział kolega, są odpowiednie organy państwa, które powinny to wyjaśnić i osądzić osobę, która to czyniła. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Jeśli można, panie pośle, to mimo tego, że pan starał się dość powściągliwie, ale uzasadnić, chciałabym zadać takie podstawowe pytanie. Co państwo chcecie uzyskać tą uchwałą? Proponujemy jakąś uchwałę całemu Sejmowi, to znaczy, o co chodzi? Jak pan słusznie powiedział, sprawa nie jest ukrywana. Jeśli dobrze wiem, to chyba jest w prokuraturze, a co to uchwała miałaby tutaj nowego wnieść? Na razie jest to pytanie.

Poseł Szymon Giżyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przy całym szacunku dla Wysokiej Komisji i w duchu tej powściągliwości, którą pani przewodnicząca była łaskawa zauważyć i to nie jest powściągliwość taktyczna, tylko powściągliwość wynikająca właśnie z takiego pragnienia konsensualnego i całkowicie jednoczącego nas tutaj stanowiska w tej sprawie, nie podejmuję się takiej sytuacji, w której w imieniu PiS próbowałbym uzasadnić potrzebę takiego stanowiska Sejmu RP w tej sprawie. Jeżeli grupa posłów zdecydowała się na to, żeby wystąpić z takim projektem, to nie w swoim imieniu, szanowni państwo, tylko w imieniu całego Sejmu.

Chcę zwrócić uwagę na to, że wiemy, co mówimy mówiąc o całym kontekście, który poprzedzał czy też (może tutaj jakby mimowolnie zaprzeczam sam sobie) jest po prostu kontekstem. Może być taki zapis tego inkryminowanego akapitu: „Ta szczególnie bolesna profanacja Cudownego Obrazu na Jasnej Górze posiada przecież kontekst wielu niedawnych faktów znieważenia Biblii, usuwania znaku Krzyża Świętego z przestrzeni publicznej, restrykcji wobec mediów katolickich, prób rugowania nauki religii ze szkół publicznych. Te wszystkie działania wiodą prostą drogą do wywołania poczucia zagrożenia i krzywdy oraz społecznych niepokojów, którymi ofiarami stają się tak naprawdę

wszyscy polscy obywatele”. W tym sformułowaniu, jak państwo widzą, nie ma określenia „wojna religijna” i nie ma tutaj również sformułowania, które oznacza taki schemat przyczyny i skutku – z tych faktów, które są ewidentne i które są bardzo złe w polskim klimacie spraw społecznych i politycznych. Przecież nikt nie może zaprzeczać, że takie fakty miały i mają miejsce.

Proszę państwa, paradoksalnie te sytuacje, które następowały po akcie profanacji, to co wypowiadał także na forum Sejmu wobec Wysokiej Izby, wobec pani marszałek pan poseł z Ruchu Palikota, jego bezecne określenie Obrazu, wskazują na to, że jest wielki i dramatyczny problem jakiejś profanacyjnej aury, jakiegoś podtekstu, jakiegoś kontekstu. Przecież to nastąpiło już po i uważam, że niezależnie od tego, że grupa posłów skierowała protest akurat w tej, mam nadzieję, incydentalnej i odosobnionej sprawie do pani marszałek odnośnie do jakichś restrykcji związanych z regulaminem Sejmu i mechanizmami, po prostu z sankcjami, którymi dysponuje pani marszałek wobec takich zachowań i takiej osoby, to oczywiście jest to problem znacznie szerszy, bo był problemem medialnym i pozostaje co do intencji i skutków.

Dlatego jesteśmy w stanie zaproponować, jak zademonstrowałem przed chwilą, taki układ tekstu, który byłby próbą znalezienia – można to tak określić – pewnego leksykalnego konsensusu, żeby nie ułatwiać złej woli, nieporozumienia, czy też jakichś innych partykularnych interesów tym, że takie lub inne określenie może służyć za taki pretekst. Pokazałem państwu, że jest tutaj możliwość zastąpienia tego akapitu akapitem, które te kontrowersje – według państwa – usuwa, a jednocześnie pozostaje w całkowitej zgodności z intencjami nie tylko grupy wnioskodawców, ale myślę, że z intencjami i potrzebami całkowitej czy też ogromnej większości państwa, czy wszystkich koleżanek i kolegów posłów.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Joński.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, osobiście uważam, że ten projekt uchwały absolutnie nic nie wnosi. To tytułem odpowiedzi na pytanie, które postawiła pani przewodnicząca. Moim zdaniem, ten projekt w ogóle nie powinien być przedmiotem dyskusji Komisji Kultury i Środków Przekazu, ale jest i w związku z tym składam wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przejście do głosowania nie bardzo, panie pośle, bo jesteśmy w pierwszym czytaniu. Jeśli pan poseł chciał złożyć jakiś wniosek, to on inaczej powinien brzmieć, bo nie zakończyliśmy procedowania. Jest pierwsze czytanie, stąd mamy posłów, którzy przecież nawet nie są w naszej Komisji. Cały Sejm został o tym zawiadomiony. Albo procedujemy dalej, albo nie, tak więc proszę się zastanowić, a ja skorzystam z tej lekkiej przerwy i zadam pytanie przedstawicielowi wnioskodawców. Panie pośle, ja oczywiście doceniam, że widzi pan jakieś leksykalne możliwości zmiany tego akapitu, ale tak „na słuch” w moim przekonaniu one nic nie zmieniają. Mam bardzo proste pytanie, a być może od odpowiedzi na to pytanie zależą losy tej uchwały. Czy państwo jesteście skłonni wycofać trzeci akapit w całości?

Wydaje mi się, że sam fakt tego zdarzenia w Częstochowie dla wszystkich niezależnie od tego, jak silnie są związani z Kościołem i religią, jest faktem godnym potępienia. Choć nie jestem pewna, czy w każdej takiej sytuacji Sejm ma się wypowiadać, to rozumiem, że jest jakieś pole, czyli odnosimy się do faktu, który rzeczywiście oburzył – tu się zgodzę – większość nas, choć nie zawsze uchwałami można to naprawić. Jednak próba uogólnienia tej sytuacji i tego kontekstu, panie pośle, nie wydaje mi się, by była zgodna z prawdą. Oczywiście mówię to w ramach dyskusji, bo każdy ma tu równe prawo. Dlatego chciałam zadać to pytanie, bo dla mnie odpowiedź na nie dużo znaczy.

Poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Przepraszam, jeśli można, to wniosek formalny, pani przewodnicząca. Prosilibyśmy o 5 minut przerwy, jeżeli to możliwe.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeśli mają państwo podjąć jakąś decyzję, to oczywiście tak. Prosiłicie o zmianę godziny, jest zmiana godziny, prosicie o przerwę, będzie przerwa. Bardzo proszę – 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W takim razie bardzo proszę.

Poseł Szymon Giżyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, podtrzymujemy swoją wersję. Myślę, że ten zapis był przez nas uzasadniony bardzo szczegółowo – przede wszystkim co do intencji. Dlatego w tym momencie zostawiamy już państwu reakcję co do tego tekstu w literalnej formie, w jakiej go przedstawiliśmy, z tą poprawką, którą przedstawiłem jako poprawkę, co państwo też podjęli, pewnego leksykalnego konsensusu. Ona pozostaje aktualna. W takim razie dalsze procedowanie jest w odniesieniu do tekstu, który przedstawiliśmy łącznie z poprawką, którą przedstawiłem, ponieważ formalnie przecież nie została odrzucona. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, jeśli będziemy przechodzili do rozpatrywania, to bardzo proszę o przedstawienie tej poprawki na piśmie. Taki jest obowiązek. Czy w ramach pierwszego czytania są jeszcze jakieś głosy? Pan poseł Kotliński.

Poseł Roman Kotliński (RP) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, mogę wyrazić swoją opinię, tak?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Opinię – tak.

Poseł Roman Kotliński (RP) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, ponieważ nie należę do Komisji, ale chciałem się tutaj zgodzić z grupą posłów, że mamy do czynienia z profanacją. Rzeczywiście jest to próba profanacji polskiego parlamentu, kompromitacji polskiego parlamentu. Po różnych modlitwach o deszcz, po nocnym zawieszaniu krzyża mamy próbę ośmieszenia Sejmu RP. Ja bym prosił posłów wnioskodawców, aby zagłębili się w podstawy swojej wiary. Ja akurat rozmawiałem z człowiekiem, który dokonał tego rzeczywiście godnego potępienia czynu. Kierowały nim pobudki religijne. On w odróżnieniu od państwa posłów wnioskodawców wie dużo na temat podstaw wiary chrześcijańskiej, czyli zna przykazanie drugie mówiące o tym, żeby nie czynić podobizny żadnych świętości ani pani i pana Boga, czyli kierowały nim pobudki religijne. Abstrahując od charakteru czynu oczywiście łobuzerskiego, jeśli można tak nazwać, projekt jakiejś uchwały w sprawie uważam za kuriozalny. Oczywiście tutaj zgadzam się z przedmówcami. Są od tego odpowiednie organa ścigania i człowiek jest zamknięty. Grozi mu 10 lat więzienia, co samo w sobie jest już kuriozalne. Apeluję więc o zdrowy rozsądek i o niekompromitowanie parlamentu polskiego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – wnioskodawca.

Poseł Szymon Giżyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tego typu wypowiedzi pokazują jedno, jak dramatycznie potrzebna jest ta uchwała w proponowanym przez nas kształcie, ratująca godność i honor Sejmu przynajmniej tej zdroworozsądkowo, po ludzku myślącej większości.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, nie, istnieje wolność wypowiedzi w jedną i w drugą stronę, więc wypowiedź posła, który ma prawo być na tym posiedzeniu, przepraszam, nie jest żadnym argumentem. Bardzo proszę, by próbować trzymać się jakichś realiów. Pan mówi w ten sposób, a pan poseł Kotliński mówi w inny i po to jesteśmy w Sejmie. Czy są jakieś głosy w ramach pierwszego czytania? Pan poseł Dziedziczak – bardzo proszę i będziemy zamykali pierwsze czytanie.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłaszałem się od dłuższego czasu. Szanowni państwo, przed nami głosowanie, przed nami kolejne czytania i decyzja o tym, czy przyjąć tę uchwałę czy nie. Ja chciałbym zachęcić państwa...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przed nami rozpatrzenie.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Tak, ale mówię, że później głosowanie. Chciałem zachęcić państwa do podjęcia decyzji o przyjęciu tej uchwały i dziękuję posłowi Giżyńskiemu za otwartość do zmian.

Chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście jesteśmy świadkami rzeczy niebywałej. Od kilkuset lat nikt nie odważył się na atak na Cudowny Obraz na Jasnej Górze. Mieliliśmy straszne rzeczy, były zabory, były powstania, była II wojna światowa, okres stalinizmu, komunizmu i nikt obrazu nie ważył się zaatakować. Teraz mamy rzeczywiście taką niezwykłą atmosferę. Została wytworzona w ostatnich latach, że taka osoba pewnie na bazie tej atmosfery dokonała takiego ataku.

Myślę, że my wszyscy jako polski parlament powinniśmy dać wyraz temu, że nie ma akceptacji na taką atmosferę, że rzeczywiście stało się coś ważnego. Gdybyśmy chcieli wskazać taki desygnat polskości, to obraz na Jasnej Górze na pewno jest czymś takim. Zachęcam państwa, żebyście po prostu poparli tę naprawdę niekontrowersyjną uchwałę. Oczywiście, już słyszę głosy przeciw, „Fakty i Mity”. Prasa przecież wyraźnie pisze, że jest to pismo zatrudniające mordercę księdza Popiełuszki itd. W Sejmie to ugrupowanie mówi o klekach. Niech każdy z nas przed głosowaniem odpowie sobie na pytanie: czy chce stanąć po stronie tych, którzy są wzburzeni atakiem, pierwszym od kilkuset lat, na obraz na Jasnej Górze, czy chce stanąć po stronie tego towarzystwa, które – jak pisze prasa – zatrudnia mordercę księdza Popiełuszki i atakuje wartości? Każdy z nas będzie miał teraz wybór. Podkreślam, to nie jest rywalizacja międzypartyjna, to jest rywalizacja cywilizacyjna i przecież ja wiem, że np. w Klubie PO i Klubie PSL jest wielu wrażliwych ludzi, którzy naprawdę są zniesmaczeni takim zachowaniem tych posłów skrajnych. Myślę, że tę niekontrowersyjną uchwałę wszyscy będziemy mogli przyjąć i do tego namawiam. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle, ja...

Poseł Roman Kotliński (RP) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, ja tylko słowo. Piszą tacy kłamcy jak pan, panie pośle, dokładnie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, panie pośle...

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Myślę, że właśnie tacy jak ja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, bardzo proszę, bez osobistych potyczek. Mówię do pana posła Dziedziczaka. Mnie się wydaje, że bardzo jasno określiłam – jak myślę – dość powszechne na tej sali przekonanie, że choć być może efekt jest znikomy, to Sejm rzeczywiście może dać wyraz swojemu oburzeniu na konkretny akt wandalizmu popełniony przez człowieka o bliżej nieznanym motywach. Zapytałam natomiast, czy państwo wnioskodawcy jesteście w stanie zrezygnować z akapitu, który pogłębia tę sytuację, że już nie ma takiego przekonania, że Sejm powinien podjąć taką uchwałę. Uzyskałam odpowiedź na to pytanie. Państwo jesteście skłonni nieco zmodyfikować ten akapit leksykalnie. Właśnie o tym mówimy, że państwo cały czas chcecie mówić o pewnym kontekście i o poczuciu zagrożenia itd. Mamy chyba jasność – państwa stanowisko, to, co ja starałam się tutaj wyartykułować. I tylko tyle mogę powiedzieć, panie pośle. To nie jest spór między tym, co państwo proponujecie a stanowiskiem części posłów. To nie jest tak. Pośrodku jest jeszcze bardzo dużo możliwości. Bardzo proszę – pan poseł Katulski.

Posel Jarosław Katulski (PO):

Dziękuję bardzo. Muszę powiedzieć, że nie chcę być „wrzucony do jednego worka” ani z posłem Dziedziczakiem, ani z panem posłem Kotlinowskim – Kotlińskim, przepraszam bardzo, panie pośle. Nie zgadzam się ani z jednym, ani z drugim.

Zgłaszam wniosek o odrzucenie tej uchwały w pierwszym czytaniu. Przepraszam bardzo, bardziej chodziło mi o to, co powiedział pan poseł odnośnie do tego, że jest to rzeczywiście uchwała, która profanuje Sejm, a nie ten akt wandalizmu. Z tym się tutaj nie zgadzam, więc proszę nie „wrzucać mnie do jednego worka”. Pan poseł Dziedziczak natomiast próbuje tutaj oceniać nasze sumienia, to, czy stoimy po właściwej stronie cywilizacji. Moim zdaniem, pan poseł Dziedziczak absolutnie nie ma prawa do tego, mało tego, uważam, że nie ma nawet kwalifikacji moralnych do tego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, naprawdę bardzo proszę. Jest wniosek formalny. Czy pan przewodniczący Fedorowicz chciał jeszcze coś powiedzieć?

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Doszliśmy do jakiegoś absurdu. Zdarzyła się rzecz straszna dla nas wszystkich, o czym wiemy i nawet pan Kotliński to podkreślił.

W projekcie tej uchwały są dwa dobre zdania, które podzielamy wszyscy, a tamtych innych nie podzielamy. Na tym jednak polega demokracja, że musimy wybrać i zdecydować o tym większość. Mówię to jeszcze przed głosowaniem. Naprawdę Sejm ma prawo wyrazić oburzenie z tego faktu, że stała się ta profanacja, tak jak wyrażały oburzenie włoskie media – już nie pamiętam, czy sejm – gdy została zniszczona „Pietà” Michała Anioła w Bazylice św. Piotra. Obciążanie tej uchwały dodatkowymi argumentacjami, z którymi większość z nas nie zgadza się, powoduje, że ona może odpaść i to byłoby dla mnie nieciekawe. Tyle chcę powiedzieć. Wyjdzie głosowanie i może nie być uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł, choć padł wniosek formalny.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Mam pytanie. Czy państwo się nie zgadzacie, dlatego że te fakty nie są prawdziwe, a mianowicie „usuwanie znaku Krzyża Świętego z przestrzeni publicznej, znieważanie Biblii, próby rugowania nauki religii ze szkół czy ograniczanie funkcjonowania mediów katolickich”? Czy państwo się z tym nie zgadzacie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, tak, nie zgadzamy się, jeśli to panią interesuje, bo niezależnie od incydentów czy pojedynczych zdarzeń...

Posel Anna Sobecka (PiS):

Ale czy one są prawdziwe czy nieprawdziwe? Możecie się państwo nie zgadzać ze względu na światopogląd oczywiście, ale...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, pani poseł, nie ze względu na światopogląd.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Nie są prawdziwe, tak?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie prowadźmy dalej tej dyskusji, bo jak widzę, do niczego nie prowadzi. Jest wniosek formalny o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Pani przewodnicząca, tak jak było mówione, najpierw należy oficjalnie zamknąć pierwsze czytanie i potem przegłosować wniosek o odrzucenie już na początku szczegółowego rozpatrywania, czyli zamknięcie pierwszego czytania i przegłosowanie wniosku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To znaczy, że nie ma takiego wniosku po zakończeniu pierwszego czytania o odrzucenie? Przepraszam, nie bardzo rozumiem.

Legislator Michał Baranowski:

Nie, pan poseł zgłosił wniosek, który musi być rozpatrzony w trakcie szczegółowego rozpatrywania, a żeby do niego przejść, trzeba oficjalnie zamknąć pierwsze czytanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. W takim razie zamykam pierwsze czytanie. Czy mamy rozpatrywać, czy mamy poddać pod głosowanie ten wniosek?

Legislator Michał Baranowski:

Wniosek o odrzucenie powinien być rozpatrzony jako pierwszy, bo jest dalej idący.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie o to mi dokładnie chodziło. W takim razie poddaję pod głosowanie wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za? (12) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (0)
Dziękuję. Sprawozdanie z wnioskiem o odrzucenie. Poseł sprawozdawca?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Zgłaszam pana posła Pacelta. Nowy poseł, niech się wykaże.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Dziękuję bardzo, niestety, nie mogę przyjąć tej propozycji. Nie wyrażam zgody.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Pan poseł Katulski.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Katulski był autorem tego wniosku, więc nawet jest to dość logiczne. Czy są jakieś sprzeczności? Nie słyszę, w takim razie pan poseł Katulski jest sprawozdawcą. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.